

Niedostępne miejsca

W dobie samolotów, Internetu, telewizji i telefonów komórkowych świat się skurczył. Możemy w kilkanaście godzin dotrzeć do najbardziej niedostępnych zakątków, zwiedzić lub obejrzeć odległe miejsca. Ale istnieje kilka takich lokalizacji w naszej globalnej wiosce, do których nawet wyposażeni w najnowsze technologie XXI wieku nie będziecie mieli wstępu.

Mieżgorie

W rosyjskiej Baszkirii na lewym brzegu rzeki Mały Inzer u stóp góry Jamanty (1 640 m n. p. m.) leży niewielkie miasteczko, w którym żyje około 18 tysięcy mieszkańców.

Mieżgorie jest miastem zamkniętym, gdyż na jego terenie znajduje się przedsiębiorstwo zajmujące się budową obiektów podziemnych. A zatem podróżując po Rosji raczej nie odwiedzisz tego miejsca.

Władze USA podejrzewają, że tutaj umiejscowione są też jednostki związane z energią nuklearną oraz bunkry. Amerykańskie satelity jeszcze w końcu lat 90. XX wieku rejestrowały duże przedsięwzięcia budowlane i prace prowadzone w tym rejonie.

Tutaj powstały też dwa tajemnicze garnizony Biełorieck 15 i 16. Do tej pory Amerykanie nie zdołali ustalić dokładnego przeznaczenia usytuowanych tu obiektów. Ponawiane zapytania przynosiły różnorodne odpowiedzi rządu rosyjskiego, który twierdził, że Mieżgorie to ośrodek górniczy, miejsce przechowywania żywności, schron atomowy dla przywódców na wypadek wojny nuklearnej.

Podobno kompleks umieszczony w górach jest w stanie pomieścić kilkadziesiąt tysięcy ludzi, którzy chronienie przed skażeniem radioaktywnym, chemicznym i biologicznym byłiby w stanie przeżyć dzięki zapasom wody i żywności nawet kilka lat.

Tajne Archiwa Watykanu

Centralne archiwum wszystkich aktów wydanych przez Stolicę Apostolską Kościoła rzymskokatolickiego wbrew nazwie wcale nie jest utajnione. Dostęp do dokumentów jest pełny, zakazane jest jedynie wejście do samych pomieszczeń, w których półki osiągają łączną długość 85 km. Wystarczy złożyć wniosek o wolumin, którym jesteśmy zainteresowani, a zostanie on nam dostarczony.

Mimo szalonych insynuacji powstałych za sprawą książek Dana Browna, w archiwum nie ma sekretnych pism ani tajemniczych nigdy nieujawnionych kopii wielkich prac

naukowych. W indeksach możemy sprawdzić spis wszystkich istniejących przechowywanych pozycji.

Jedynymi księgami niedostępnymi dla potencjalnych czytelników są te, które powstały w ciągu ostatnich 75 lat. Zasadę wprowadzono, by chronić ważne obecnie informacje dyplomatyczne i rządowe.

Archiwa Watykanu zawierające ogromny księgozbiór ważny nie tylko dla historii cywilizacji chrześcijańskiej, lecz również historii poszczególnych narodów.

Klub 33

W kalifornijskim Disneylandzie w Anaheim tuż obok restauracji Blue Bayou w centrum New Orleans Square znajduje się prywatny Klub 33 – jedyne miejsce w parku rozrywki sprzedające napoje alkoholowe (podobno niektóre wina dostępne tutaj są tak stare, że ich ceny sięgają 1000 dolarów za butelkę). Jego nazwa bierze się od numeru, pod którym jest usytuowany na Royal Street lub też, jak sądzą niektórzy, od pierwotnej liczby sponsorów pierwszego z bajkowych parków wytwórni Walta Disneya.

Oficjalnie przeznaczenie tego miejsca nie jest nagłaśniane, a dostęp do klubu jest zamknięty – mają go tylko wybrani członkowie, którzy uiszczą opłatę sięgającą 10–30 tysięcy dolarów. Podobno kolejka chętnych jest tak długa, że oczekiwanie na przyjęcie do elitarnego grona może trwać nawet 14 lat. Członkowie mają określone przywileje także w innych miejscach parku.

Metro-2

Tajny system moskiewskiego metra określany niekiedy kryptonimem D-6 powstał rzekomo jeszcze za czasów Stalina. Prawdopodobnie posiada 3 linie (choć nie wiadomo, czy pod koniec lat 90. XX wieku nie dobudowano kolejnej) dostępne jedynie dla niektórych członków aparatów władzy m. in. na wypadek wydarzeń wymagających ewakuacji.

Od początku sekretne metro znajduje się pod kontrolą służb specjalnych – pierwotnie KGB, obecnie – Federalnej Służby Ochrony. Doniesień rosyjskich dziennikarzy na temat tego systemu komunikacyjnego nigdy oficjalnie nie potwierdzono. Nie zaprzeczono też tym relacjom.

Podobno długość Metra-2 przekracza długość moskiewskiego metra publicznego, a linie leżą na głębokości 50–200 m pod powierzchnią i łączą Kreml z podziemnym miasteczkiem Ramieńki, rządowym portem lotniczym Wnukowo-2, kompleksem dowodzenia Woronowo, bunkrami i jeszcze innymi ważnymi miejscami dowodzenia i obrony.

Nie trzeba chyba dodawać, że do tajnej podziemnej sieci bardzo trudno dotrzeć.

Klub dżentelmenów White'a

To jeden z najbardziej ekskluzywnych angielskich klubów tego typu. Został założony w

1693 roku przez włoskiego imigranta Francesco Bianco (Francisa White'a) w Londynie pierwotnie jako miejsce, w którym sprzedawano gorącą czekoladę. Było to wówczas dość innowacyjne i rzadko spotykane przedsięwzięcie.

Z czasem miejsce to stało się typowym, ale ściśle prywatnym i zamkniętym klubem dżentelmenów. W XVIII wieku dom White'a uchodził za jaskinię hazardu i zmore połowy męskich przedstawicieli angielskiej szlachty. W 1778 roku klub przeniósł swoją siedzibę na St James's Street. Kilka lat później zaczęli gromadzić się w nim liderzy partii torysów.

Dzisiaj najśłynniejszym elementem w tym miejscu jest tzw. „książka zakładów”, rejestrująca najdziwaczniejsze zakłady członków stowarzyszenia, w tym ten o 3000 funtów dotyczący tego, która z deszczowych kropel spłynie w dół oknem jako pierwsza. Całkowity zakaz wchodzenia do klubu mają kobiety. Natomiast ten z panów, który chce wstąpić w szeregi wybrańców, musi zostać zaproszony przez jednego z członków, a jego kandydaturę powinni poprzeć jeszcze dwaj inni dżentelmeni. Poza tym trzeba uiścić także niebagatelną kwotę 850 funtów.

Jeśli jednak nie jesteś przedstawicielem rodziny królewskiej, arystokracji albo wybitną postacią w świecie sztuki, kultury, polityki, to raczej nie masz, co liczyć na zaproszenie.

Strefa 51

Ta amerykańska baza wojskowa znajduje się na południu stanu Nevada, 133 km na północny zachód od Las Vegas. Zbudowano ją w 1957 roku dla CIA na pustynnym terenie w pobliżu wyschniętego słonego jeziora Groom Lake.

Pierwotnie głównym celem bazy było wspieranie rozwoju i przeprowadzanie eksperymentów, testów na statkach powietrznych i nowych rodzajach broni. Stąd kierowano amerykańskim wywiadem w czasie zimnej wojny, a także prowadzono tajne prace o niewyjaśnionym przeznaczeniu.

Opinia publiczna dociekała, że tutaj przetrzymywano i badano istoty pozaziemskie z niezidentyfikowanego obiektu, który jakoby rozbił się w Roswell w 1947 roku. Inne teorie spiskowe zakładały, że w strefie 51 testowano broń energetyczną, badano możliwości kontroli pogody czy podróżowania w czasie.

Choć dzisiaj olbrzymie zainteresowanie amatorów sensacji raczej wyklucza powyższe tezy, to jednak rząd USA wciąż stara się utrzymać tajność tego miejsca, a przestrzeń powietrzna ponad bazą jest strzeżona najdokładniej w całym kraju. Znaki ustawione przed strefą zakazują wstępu pod groźbą śmierci.

Biuro 39

Biuro 39 zwane też Pokojem 39 jest prawdopodobnie jedną z najbardziej tajnych organizacji w Korei Północnej. Zajmuje się pozyskiwaniem obcej waluty dla Umiłowanego Przywódcy Kim Dzong Ila na zakup towarów luksusowych. Organizacja powstała pod

koniec lat 70. XX wieku. Nie wiadomo dokładnie, skąd wzięła się jej nazwa.

Ze względu na skryty charakter świat posiada bardzo mało informacji na temat Biura 39, ale powszechnie spekuluje się, że jednostka posiada 10-20 kont bankowych w Chinach i Szwajcarii wykorzystywanych do fałszowania, prania brudnych pieniędzy i innych bezprawnych transakcji. Co więcej, zarzuca się jej zaangażowanie w przemyt narkotyków i nielegalny handel bronią. Wiadomo, że Biuro 39 zarządza około 120 przedsiębiorstwami handlu zagranicznego znajdującymi się pod bezpośrednią kontrolą wojska. Korea Północna zaprzecza jednak swojemu udziałowi w jakichkolwiek niedozwolonych przez prawo działaniach.

Uważa się, że siedziba Biura 39 znajduje się wewnątrz budynku rządzącej Partii Pracy w stolicy kraju - Pjongjang.

Ise-jingū

Ise-jingū to łączna nazwa zespołu „Wielkich Chramów Ise” poświęconych w religii shintō bogini Amaterasu. Są one usytuowane w japońskim mieście Ise w prefekturze Mie. Kompleks ponad 100 sanktuariów to najświętsze miejsce w Kraju Kwitnącej Wiśni i narodowy skarb, w którym przechowywane jest mityczne Ośmioboczne Zwierciadło ofiarowane pierwszemu cesarzowi przez bogów. Najstarsze z chramów powstały w VI w. p. n. e., a ich styl architektoniczny pochodzi sprzed okresu wpływów buddyjskich i chińskich.

Niestety wstęp do kompleksu jest ograniczony i zwykły turysta może obejrzeć niewiele więcej niż dachy zabudowań świątynnych. Do wnętrza mają dostęp jedynie najwyżsi kapłani i kapłanki pochodzący z rodziny cesarskiej.

Centrum Działań Kryzysowych Mount Weather

Położone nieopodal Bluemont w Wirginii, o godzinę drogi samochodem od Waszyngtonu centrum jest jednym z tych miejsc, do którego miejmy nadzieję ludzie nigdy nie będą mieli potrzeby się udać.

Ta ściśle tajna podziemna instalacja powstała w 1959 roku w czasach zimnej wojny. Działa jednak do dziś jako główne miejsce ewakuacji i schronu dla najwyższych urzędników państwowych i najważniejszych oficjeli wojskowych na wypadek lokalnej lub globalnej katastrofy zagrażającej życiu ludzi. Ten obszar „ostatniej nadziei” jest kierowany przez Federalną Agencję Zarządzania Kryzysowego (FEMA).

Podobno przed wydarzeniami z 11 września 2001 roku w tym rejonie i okolicach rządowe limuzyny utykały w korkach, zmierzając w stronę Mount Weather, a liderzy kongresu byli tu ewakuowani helikopterami.

RAF Menwith Hill

Oficjalnie jest to baza wojskowa Wielkiej Brytanii położona w Północnym Yorkshire niedaleko Harrogate. Część terenu dzierżawią jednak Amerykanie.

Tajemnicą poliszynela jest też to, że Menwith Hill to jedna z baz nasłuchowych systemu Echelon, szpiegowskiej globalnej sieci wywiadu elektronicznego, która prawdopodobnie gromadzi i analizuje przekazy z całego świata takie jak faksy, maile, transfery plików a nawet zwykłe rozmowy telefoniczne. Jednostka posiada rozbudowaną sieć naziemnych satelitów monitorujących i przechwytyjących różnorodne informacje. Przetwarzany jest niewielki odsetek przekazów elektronicznych (około 3 miliardy na dobę). Choć system powstał przy współpracy kilku państw, jest zarządzany przez amerykańską służbę wywiadu NSA.

Najbardziej charakterystycznym elementem Menwith Hill są duże białe kopuły.

Pierwotnie ośrodek wykorzystywano prawdopodobnie w czasach zimnej wojny. Dzisiaj służy wywiadowi gospodarczemu, śledzeniu spisków terrorystycznych, planów dilerów narkotyków, a także najpewniej celom politycznym i dyplomatycznym. Jego funkcjonowanie rażąco narusza prywatność i prawo.